Mariusz Bogusz*
Maria Jędrzejczak**

DOI: 10.34616/150529

Zagadnienie wyłączenia członka organu doktoryzującego i członka komisji doktorskiej z powodu pełnienia funkcji recenzenta w postępowaniu doktorskim

Publikacje przygotowywane w ramach ksiąg jubileuszowych mają szczególny wymiar. Poza realizacją celu naukowego zmierzają one do uhonorowania osoby Jubilata oraz wyrażenia uznania dla Jego dorobku naukowego. Są jednak również unikalną okazją do refleksji o człowieku. Niech zatem będzie wolno autorom niniejszego opracowania wypowiedzieć na początku kilka słów o charakterze osobistym.

Wydany w 1972 r. wybór publicystyki Melchiora Wańkowicza nosił tytuł *Przez cztery klimaty 1912-1972*[1]. Owe „cztery klimaty" to cztery epoki, których świadkiem i uczestnikiem był M. Wańkowicz: czasy rozbiorowe (w zaborze rosyjskim), II Rzeczpospolita, emigracja i PRL. Tytuł książki M. Wańkowicza współautorowi niniejszego opracowania przypomniał się nie dlatego, że Pana Profesora Jerzego Korczaka zna od czasów Romanowów, ale dlatego, że – jak sobie uświadomił – Jerzego spotkał po raz pierwszy nie tylko w minionym wieku, ale i w minionym ustroju. Formuła „przez cztery klimaty" nie ma zatem w tym przypadku zastosowania, natomiast formuła „przez dwa klimaty" (PRL i III RP) już tak. W obu formułach, które, niestety, wyrażają upływ czasu, tkwi jednak także pierwiastek optymizmu – że epoki mijają, a ludzie trwają, oraz że doświadczenie człowieka spina klamrą różne czasy, a więc jest od tych czasów solidniejsze i stanowi źródło ciągłości.

Pierwsze spotkanie z Jerzym miało miejsce w październiku 1988 r. Odbywał się Zjazd Katedr i Zakładów Prawa i Postępowania Administracyjnego

* Dr hab. Mariusz Bogusz, profesor Uniwersytetu Gdańskiego, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Postępowania Administracyjnego i Sądowoadministracyjnego; ORCID: 0000-0002-3173-079X.

** Dr Maria Jędrzejczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Prawa i Administracji; ORCID: 0000-0002-9384-7096.

[1] M. Wańkowicz, *Przez cztery klimaty 1912-1972*, Warszawa 1972.

w Rowach k. Słupska, kuluarowe rozmowy przynosiły nieśmiałą zapowiedź jakichś nowych czasów (kilka miesięcy wcześniej powołano pierwszego Rzecznika Praw Obywatelskich, pojawiały się pomysły na reaktywowanie samorządu terytorialnego), a Jerzy – jako młody doktor – z pasją i swadą dyskutował z blisko 80-letnim, ale młodym duchem, Profesorem Wacławem Dawidowiczem. To było 36 lat temu, czyli wczoraj. Owo „wczoraj" zasługiwało na przypomnienie, bo każdy jubileusz to przecież także podróż sentymentalna.

Jerzy – niech współautorowi niniejszego opracowania będzie wybaczona ta ocena przy użyciu „szkiełka i oka" – jest człowiekiem pełnowymiarowym. Tkwi głęboko w realnym życiu, które zna doskonale i to z wielu stron (także od strony prawniczej i samorządowej praktyki), jest erudytą mocno osadzonym w kulturze, a także administratywistą powszechnie znanym i cenionym przez środowisko, jak również posiadającym bogaty dorobek naukowy. Jerzy pełnił nadto funkcję recenzenta w – jak wynika z bazy wiedzy nauka-polska.pl – aż 18 postępowaniach doktorskich i habilitacyjnych.

Jednym z takich postępowań, w których Profesor Jerzy Korczak pełnił funkcję recenzenta, był przewód doktorski współautorki tekstu, zakończony w 2019 r. Pan Profesor dał się w nim zapamiętać jako niezwykle rzetelny i skrupulatny recenzent. Jednocześnie pochwały ze strony Pana Profesora potrafiły dodać skrzydeł (na zawsze zapamiętam słowa Pana Profesora, wypowiedziane na stojąco podczas obrony mojej rozprawy doktorskiej, że jest to najlepsza praca doktorska, jaką Profesor dotąd czytał). Takie docenienie kandydata do stopnia naukowego świadczy także o niezwykłej kulturze i życzliwości Pana Profesora jako recenzenta. Zapoczątkowało to dalszą, owocną współpracę z Panem Profesorem, który zgodził się być recenzentem także innych publikacji z moim udziałem. Należy dodać – równie znakomitym i rzetelnym recenzentem.

Niniejsze opracowanie – dedykowane Profesorowi Jerzemu Korczakowi – dotyczy zagadnienia prawnego rysującego się właśnie na tle ostatniej z wymienionych ról, w których w swoim zawodowym życiu musi wystąpić naukowiec, a mianowicie roli recenzenta. Rzecz dotyczy zagadnienia dopuszczalności łączenia funkcji członka organu doktoryzującego i członka komisji doktorskiej z funkcją recenzenta w postępowaniu doktorskim. Przepis art. 24 § 1 pkt 4 w zw. z art. 27 § 1 k.p.a. nakazuje bowiem wyłączenie od udziału w postępowaniu administracyjnym członka organu kolegialnego, który był w sprawie biegłym. Wobec nieuregulowania problematyki wyłączeń w postępowaniach naukowych w p.s.w.n., w postępowaniu doktorskim znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy k.p.a. (art. 178 ust. 3 p.s.w.n.). Recen-

zent w postępowaniu doktorskim pełni zaś funkcję, która jest porównywalna z funkcją biegłego w ogólnym postępowaniu administracyjnym. Stąd pytanie o jego ewentualne wyłączenie jako współdecydenta (członka komisji doktorskiej, członka organu doktoryzującego) w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora.

Należy przypomnieć, że recenzent w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora to – najogólniej rzecz ujmując – naukowiec-specjalista, który zostaje powołany przez gremium naukowe uprawnione do nadania stopnia doktora po to, by – z perspektywy wiedzy i metodologii naukowej – dokonać oceny wartości naukowej oraz prawidłowości rozprawy doktorskiej, a następnie przedłożyć tę ocenę temu gremium naukowemu w formie recenzji.

Omawiane zagadnienie dopuszczalności łączenia funkcji członka organu doktoryzującego i członka komisji doktorskiej z funkcją recenzenta w postępowaniu doktorskim wyłoniło się na skutek zmiany stanu prawnego, będącej wynikiem uchylenia u.s.n. oraz wejścia w życie p.s.w.n.

Dla zapewnienia klarowności wywodu konieczne jest wskazanie dwóch węzłowych, a jednocześnie mających związek z tematem, elementów dotychczasowej (tj. istniejącej pod rządem u.s.n.) regulacji prawnej.

1) Recenzent w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora (określanym w u.s.n. mianem przewodu doktorskiego – art. 11 ust. 1 u.s.n.) – na mocy wyraźnego zakazu ustawowego ustanowionego w art. 20 ust. 5 u.s.n. – nie mógł być członkiem rady jednostki organizacyjnej przeprowadzającej przewód doktorski ani też nie mógł być zatrudniony w tej samej szkole wyższej lub jednostce organizacyjnej, której pracownikiem była osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora[2].
2) Recenzent w przewodzie doktorskim – na mocy wyraźnego przepisu o mocy powszechnie obowiązującej, tj. rozporządzenia Ministra – wchodził w skład komisji doktorskiej[3]. Komisja doktorska była zaś organem kolegialnym, któremu rada jednostki organizacyjnej prowadzącej przewód doktorski mogła przekazać uprawnienie do podejmowania niektórych,

[2] Przepis art. 20 ust. 5 u.s.n. miał następujące brzmienie: „5. W przewodach doktorskich powołuje się co najmniej dwóch recenzentów spośród osób zatrudnionych w szkole wyższej lub jednostce organizacyjnej innej niż ta, której pracownikiem jest osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora i niebędących członkami rady jednostki organizacyjnej przeprowadzającej przewód".

[3] Skład ten, co najmniej siedmioosobowy, obejmował członków rady jednostki organizacyjnej prowadzącej przewód doktorski, posiadających bliżej określone w rozporządzeniu kwalifikacje naukowe, recenzentów rozprawy doktorskiej i promotorów – § 3 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. poz. 261).

niezbędnych w przewodzie doktorskim[4], a należących do właściwości rady, uchwał[5].

Pod rządem dotychczasowego stanu prawnego zagadnienie dopuszczalności łączenia funkcji członka organu podejmującego decyzję w sprawie nadania stopnia doktora z funkcją recenzenta w postępowaniu doktorskim (przewodzie doktorskim) oraz funkcji członka komisji doktorskiej z funkcją recenzenta w postępowaniu doktorskim nie występowało zatem jako problem prawny wymagający rozstrzygnięcia.

Gdy chodzi o pierwszą ze wskazanych kumulacji ról procesowych (członek organu podejmującego decyzję w sprawie nadania stopnia doktora i recenzent), to nie była ona możliwa z uwagi na ustanowiony w art. 20 ust. 5 u.s.n. zakaz (recenzent nie mógł być członkiem rady jednostki organizacyjnej przeprowadzającej przewód doktorski). W konsekwencji kwestia ewentualnego wyłączenia członka organu podejmującego decyzję w sprawie nadania stopnia doktora z powodu pełnienia przez niego funkcji recenzenta nie występowała (obie role procesowe były rozłączne).

Gdy chodzi natomiast o drugą ze wskazanych kumulacji ról procesowych (członek komisji doktorskiej i recenzent), to była ona bezpośrednio uregulowana w przepisie powszechnie obowiązującym. Udział recenzenta w komisji doktorskiej był wprost przewidziany w § 3 ust. 1 pkt 2 lit. b rozporządzenia Ministra[6]. W konsekwencji uprawnienie recenzenta (jako członka komisji doktorskiej) do głosowania w sprawie uchwał podejmowanych przez komisję doktorską nie budziło wątpliwości. Uprawnienie to stanowiło konsekwencję statusu prawnego recenzenta jako członka komisji doktorskiej – statusu opartego na przepisie o mocy powszechnie obowiązującej, tj. rozporządzeniu Ministra.

Status prawny recenzenta w postępowaniu doktorskim został jednak uregulowany na nowo w p.s.w.n. Należy wskazać na dwa kluczowe elementy nowej regulacji prawnej (odpowiadające wskazanym elementom regulacji dotychczasowej, oznaczonym jako pkt 1 i 2).

---

[4] Zgodnie z art. 14 ust. 2 u.s.n. czynności przewodu doktorskiego kończyły się uchwałami rady jednostki organizacyjnej (najczęściej rady wydziału lub rady naukowej) w przedmiocie: wszczęcia przewodu doktorskiego i wyznaczenia promotora (a także promotora pomocniczego, w przypadku jego udziału w przewodzie); wyznaczenia recenzentów; przyjęcia rozprawy doktorskiej i dopuszczenia jej do publicznej obrony; przyjęcia publicznej obrony rozprawy doktorskiej oraz nadania stopnia doktora.

[5] Zgodnie z art. 14 ust. 5 w zw. z art. 14 ust. 2 pkt 3 i 4 u.s.n. były to uchwały w przedmiocie: przyjęcia rozprawy doktorskiej i dopuszczenia jej do publicznej obrony oraz przyjęcia publicznej obrony rozprawy doktorskiej; ponadto, w przypadku gdy obrona rozprawy doktorskiej odbywała się przed komisją doktorską, komisja ta przygotowywała projekt uchwały w sprawie nadania stopnia doktora i przedstawiała go radzie jednostki organizacyjnej (art. 14 ust. 5 u.s.n.).

[6] Zob. przyp. 3.

1) Przepis art. 190 ust. 2 p.s.w.n. stanowi, że „w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora wyznacza się 3 recenzentów spośród osób niebędących pracownikami podmiotu doktoryzującego oraz uczelni, instytutu PAN, instytutu badawczego, instytutu międzynarodowego, Centrum Łukasiewicz albo instytutu Sieci Łukasiewicz, <u>których pracownikiem jest osoba ubiegająca się o stopień doktora</u>" [podkr. autorów]. Cytowany przepis nie formułuje zatem zakazu łączenia funkcji recenzenta w postępowaniu doktorskim z posiadaniem statusu pracownika podmiotu doktoryzującego ani zakazu łączenia funkcji recenzenta w postępowaniu doktorskim z członkostwem w organie doktoryzującym, jeśli osoba ubiegająca się o stopień doktora <u>nie jest</u> [podkr. autorów] pracownikiem podmiotu doktoryzującego. W konsekwencji (odmiennie aniżeli pod rządem dotychczasowego stanu prawnego) może dojść do kumulacji roli procesowej recenzenta w postępowaniu doktorskim i członka organu doktoryzującego (może to mieć miejsce wówczas, gdy osoba ubiegająca się o stopień doktora nie jest pracownikiem podmiotu doktoryzującego). Brak wyraźnego zakazu kumulacji ról procesowych recenzenta i członka organu doktoryzującego nie stoi oczywiście na przeszkodzie stosowaniu przez organ doktoryzujący praktyki polegającej na powoływaniu recenzentów spoza składu organu doktoryzującego (i spoza podmiotu doktoryzującego), nawet jeśli doktorant nie jest pracownikiem podmiotu doktoryzującego. Nie zmienia to jednak faktu, że kumulacja roli procesowej recenzenta i członka organu doktoryzującego może *de lege lata* wystąpić.
2) Z kolei przepis art. 192 ust. 1 p.s.w.n. przewiduje możliwość powołania przez organ doktoryzujący komisji doktorskiej do „dokonywania czynności" w postępowaniu doktorskim. Jednakże, odmiennie aniżeli pod rządem dotychczasowego stanu prawnego, aktualnie obowiązujące przepisy o mocy powszechnie obowiązującej nie formułują listy czynności składających się na postępowanie doktorskie, nie określają rodzaju czynności, które mogą być przekazane do wykonania komisji doktorskiej przez organ doktoryzujący, ani też nie regulują składu komisji doktorskiej[7] i trybu

[7] W literaturze wskazuje się, że p.s.w.n. nie formułuje zakazu powoływania do komisji doktorskiej osób niebędących członkami organu doktoryzującego, a więc, że członkami komisji doktorskiej mogą być również recenzenci rozprawy doktorskiej (Ł. Kierznowski, *Stopnie naukowe i stopnie w zakresie sztuki. Komentarz*, Warszawa 2021, teza 10 do art. 192, Lex/el.). Także P. Lisowski pisze, że „przepisy Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce nie wprowadzają wprost wymogu przesądzającego o tym, że rada dyscypliny naukowej ma powoływać komisję (doktorską) ze swojego składu" (*idem*, *Powinnościowy wymiar układu administracji publicznej – kilka refleksji na kanwie (nie)racjonalności ustawodawcy (na przykładzie zakazu łączenia członkostwa w statutowym organie uczelni z zatrudnieniem w administracji publicznej) X Krakowsko-Wrocławskie Spotkanie Naukowe Administratywistów*, [w:] J. Korczak (red.), *Układ administracji publicznej*, Warszawa 2020, s. 162).

jej działania[8]. Kwestie te powinny zostać uregulowane (przez każdy podmiot doktoryzujący we własnym zakresie) w aktach prawa zakładowego wydanych na podstawie art. 192 ust. 2 p.s.w.n.[9] Ustawodawca zakłada zatem istnienie i dopuszcza możliwość występowania odrębności procedur awansowych w poszczególnych podmiotach doktoryzujących. Pod adresem takiego rozwiązania, prowadzącego do „autonomizacji procedur awansowych" w różnych ośrodkach naukowych, są w literaturze przedmiotu zgłaszane zastrzeżenia[10]. U ustawodawcy – jak się wydaje – przeważyło jednak dążenie do silnego powiązania stopnia doktora z marką i prestiżem podmiotu doktoryzującego (co zakłada pewne zróżnicowanie – aczkolwiek w ustawowych granicach – postępowań doktorskich prowadzonych w różnych ośrodkach naukowych).

Zmiana stanu prawnego polegająca na zniesieniu zakazu powoływania recenzenta „wewnętrznego" (o ile doktorant jest „zewnętrzny") oraz odstąpieniu przez ustawodawcę od uregulowania składu komisji doktorskiej za pomocą przepisów powszechnie obowiązujących nasunęły wątpliwość co do tego, czy z uwagi na treść przepisu art. 24 § 1 pkt 4 w zw. z art. 27 § 1 k.p.a. oraz w zw. z art. 178 ust. 3 p.s.w.n., nakazującego wyłączenie w postępowaniu administracyjnym członka organu kolegialnego, który w tym postępowaniu był biegłym, dopuszczalna jest kumulacja ról procesowych: recenzenta w postępowaniu doktorskim i członka organu doktoryzującego oraz recenzenta w postępowaniu doktorskim i członka komisji doktorskiej.

W ocenie autorów niniejszego opracowania tego rodzaju kumulacje ról procesowych należy uznać za dopuszczalne. Przemawiają za tym następujące argumenty.

---

[8] Por. H. Izdebski, [w:] J.M. Zieliński, H. Izdebski, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, teza 2 do art. 192, LEX/el. 2023.

[9] Zob. Ł. Kierznowski, *op. cit.*, tezy 9 i 10 do art. 192, Lex/el. Upoważnienie ustawowe obejmuje umocowanie dla senatu lub rady naukowej do określenia „sposobu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora". Zastrzeżenia terminologiczne w odniesieniu do zwrotu „sposób postępowania" formułuje H. Izdebski, [w:] J.M. Zieliński, H. Izdebski, *op. cit.,* teza 1 do art. 192 i teza 4 do art. 189, LEX/el. 2023.

[10] M. Wojtuń wskazuje na ryzyka związane z autonomizacją procedur awansowych w poszczególnych uczelniach, wynikające z odstąpienia od regulowania tych procedur przepisami powszechnie obowiązującymi; Autor ten pisze, że „zjawisko decentralizacji regulacji proceduralnej w zakresie nadawania stopni naukowych musi nieuchronnie prowadzić do powstania prawnych partykularyzmów, tj. do stworzenia przez podmioty doktoryzujące i habilitujące autonomicznych i nierównoważnych porządków proceduralnych, co w sposób jaskrawy kontrastuje z poprzednio obowiązującą jednolitą regulacją, opartą na przepisach ustawowych oraz wydanym na podstawie ustawy rozporządzeniu" (M. Wojtuń, *Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniach awansowych*, PiP 2021, nr 2, s. 10).

Podstaw do zastosowaniu przepisu art. 24 § 1 pkt 4 k.p.a. w odniesieniu do recenzenta w postępowaniu doktorskim nie dostarcza interpretacja tego przepisu dokonana przy użyciu dyrektyw wykładni gramatyczno-językowej. Przepis ten odnosi się bowiem do biegłego, podczas gdy żaden z przepisów powszechnie obowiązujących nie określa recenzenta w postępowaniu doktorskim mianem biegłego.

Stwierdzenia o braku podstaw do zastosowania w odniesieniu do recenzenta w postępowaniu doktorskim przepisu art. 24 § 1 pkt 4 k.p.a. nie podważa przy tym okoliczność, że przepisy k.p.a. (w zakresie nieuregulowanym w p.s.w.n.) są w postępowaniu doktorskim stosowane „odpowiednio", co mogłoby prowadzić do wniosku, że „biegły" w rozumieniu art. 24 § 1 pkt 4 k.p.a., to – po „odpowiednim" przetransponowaniu tego przepisu[11] – recenzent w postępowaniu doktorskim.

Istotnie bowiem role procesowe biegłego w ogólnym postępowaniu administracyjnym i recenzenta w postępowaniu naukowym są do siebie podobne. Stan ten skłania M. Sieniuć do sformułowania lapidarnej konkluzji, że „recenzent w postępowaniach o nadanie stopnia i tytułu naukowego jest tym, kim w innych postępowaniach administracyjnych jest biegły"[12].

Z drugiej jednak strony, między biegłym w ogólnym postępowaniu administracyjnym a recenzentem w postępowaniu naukowym oraz między samym postępowaniem administracyjnym a postępowaniem naukowym zachodzą różnice tak istotne, że nie pozwalają one na uznanie recenzenta w postępowaniu doktorskim za biegłego w rozumieniu art. 24 § 1 pkt 4 k.p.a., nawet w ramach formuły „odpowiedniego" stosowania prawa.

Należy wskazać na następujące różnice między statusem prawnym recenzenta a statusem prawnym biegłego, jak również na specyfikę funkcji recenzenta w postępowaniu naukowym.

Na nauczycielu akademickim ciąży prawny obowiązek pełnienia funkcji recenzenta – recenzent nie może bez uzasadnionej przyczyny uchylić się od pełnienia funkcji recenzenta w postępowaniu naukowym (art. 183 p.s.w.n.). W ogólnym postępowaniu administracyjnym taki obowiązek na biegłym nie ciąży.

---

[11] „Odpowiednie" stosowanie przepisów prawa polega zaś na stosowaniu przepisów regulujących jeden zakres odniesienia do drugiego zakresu odniesienia bądź wprost, bądź ze zmianami, bądź na niestosowaniu tych przepisów w ogóle. Na temat „odpowiedniego" stosowania przepisów prawa zob. m.in.: J. Nowacki, *„Odpowiednie" stosowanie przepisów prawa*, PiP 1964, nr 3, s. 372; E. Smoktunowicz, *Analogia w prawie administracyjnym*, Warszawa 1970, s. 78-86; L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 215; M. Hauser, *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa – uwagi porządkujące*, AUWr No 2724, PPiA 2005, t. LXV, s. 151 i n.

[12] M. Sieniuć, *Jednostka w postępowaniach w sprawach nadania stopnia i tytułu naukowego. Studium z prawa administracyjnego procesowego*, Łódź 2019, s. 242.

Recenzent musi posiadać ustawowo określone, wysokie kwalifikacje naukowe (art. 190 ust. 4 i 5 p.s.w.n.). W ogólnym postępowaniu administracyjnym podobnego rodzaju wymogi nie zostały określone w odniesieniu do biegłego.

Recenzje są sporządzane w określonej przez ustawę liczbie – w postępowaniu doktorskim muszą być ich trzy (art. 190 ust. 3 p.s.w.n.). W ogólnym postępowaniu administracyjnym nie ma ani minimalnych, ani maksymalnych limitów co do liczby opinii biegłego.

Recenzje są obligatoryjnymi dowodami w postępowaniu doktorskim. W ogólnym postępowaniu administracyjnym opinia biegłego nie jest obligatoryjna, potrzeba jej sporządzenia zależy od okoliczności sprawy.

Recenzje są (poza rozprawą doktorską) wyłącznymi dowodami w postępowaniu doktorskim. Stąd szczególna moc dowodowa recenzji; katalog środków dowodowych w postępowaniu doktorskim jest bowiem zamknięty. W ogólnym postępowaniu administracyjnym katalog środków dowodowych jest otwarty. Ponadto w postępowaniu doktorskim wyłączony jest sam dowód z opinii biegłego. Biegły nie może zatem – obok recenzentów – dokonać oceny rozprawy doktorskiej ani też zweryfikować poprawność recenzji.

Recenzje mają szczególny status procesowy – są autorskimi opracowaniami, którym treść i formę nadają wyłącznie recenzenci. W postępowaniach naukowych nie występują typowe dla postępowań jurysdykcyjnych rozwiązania procesowe umożliwiające weryfikację opinii biegłych, takie jak np.: składanie pism procesowych kwestionujących opinię biegłego, konfrontacja biegłych czy składanie przez stronę konkurencyjnych opinii prywatnych, pochodzących od innych specjalistów lub innych naukowców. Uprawnienia strony wynikające z zasady czynnego udziału w postępowaniu administracyjnym, w postępowaniu doktorskim i habilitacyjnym, z uwagi na ich ekspercki charakter, są ograniczone do form przewidzianych w przepisach szczególnych regulujących postępowanie naukowe[13] lub form zwyczajowych (np. w ramach naukowej dyskusji w czasie obron rozpraw doktorskich lub kolokwiów habilitacyjnych).

Możliwości kwestionowania recenzji lub weryfikacji ich treści są w postępowaniach naukowych znacząco ograniczone. Doktorant (lub habilitant) może podnosić argumenty przeciwko treści recenzji w postępowaniu odwoławczym lub zażaleniowym[14]. Nie można wykluczyć oceny sporządzonych w sprawie recenzji

[13] *Ibidem*, s. 56, 242-243, 245; Z. Kmieciak, J. Wegner, *Odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego w sprawach nadawania stopni naukowych i tytułu profesora*, PiP 2021, nr 3, s. 9-10.

[14] W przypadku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie dopuszczenia do obrony z powodu sporządzenia przez recenzentów co najmniej dwóch negatywnych recenzji (art. 191 ust. 1 i 2 p.s.w.n.).

w „opiniach" co najmniej dwóch recenzentów powoływanych w postępowaniu odwoławczym/zażaleniowym przez Radę Doskonałości Naukowej (art. 238 ust. 2 p.s.w.n.). Na temat recenzji mogą się również wypowiadać i je oceniać członkowie organu doktoryzującego (habilitującego), jak również członkowie Rady Doskonałości Naukowej. Możliwość ta przysługuje również członkom innego (aniżeli pierwotny) organu doktoryzującego (habilitującego), któremu sprawa została przez Radę Doskonałości Naukowej przekazana do ponownego rozpatrzenia w wyniku uwzględnienia odwołania (art. 193 ust. 4 i art. 224 ust. 1 p.s.w.n.).

Mimo to postępowanie doktorskie (ani habilitacyjne) nie przewiduje – co świadczy o szczególnym statusie procesowym recenzji – możliwości uznania recenzji za „prawidłową" lub „nieprawidłową" (co jest możliwe w odniesieniu do opinii biegłego), lecz jedynie możliwość „podzielenia lub niepodzielenia przez członków organu wydającego decyzję oceny sformułowanej w recenzji w odniesieniu do dorobku osoby ubiegającej się o nadanie stopnia lub tytułu naukowego"[15].

Recenzent w postępowaniu doktorskim dysponuje szczególnym uprawnieniem (którego nie posiada biegły w ogólnym postępowaniu administracyjnym): jeżeli recenzent wyda recenzję negatywną i w postępowaniu zostanie sporządzona co najmniej jeszcze jedna recenzja negatywna przez innego recenzenta, stanowisko recenzentów spowoduje odmowę dopuszczenia kandydata do obrony rozprawy doktorskiej (art. 191 ust. 1 i 2 p.s.w.n.). Dwóch recenzentów (o ile wydadzą negatywne recenzje) może zatem doprowadzić do wyłączenia możliwości nadania kandydatowi stopnia doktora[16]. Skoro zatem recenzenci (w liczbie co najmniej dwóch) dysponują tak istotnym uprawnieniem, to nie ma uzasadnionych powodów, dla których te same osoby miałyby być pozbawione prawa głosu jako członkowie organów kolegialnych o szerszym liczbowo składzie, tj. organu doktoryzującego i komisji doktorskiej, w których ich głos „waży" odpowiednio mniej (argumentum *a maiore ad minus*).

Ponadto – co stanowi argument odnoszący się do członkostwa recenzenta w komisji doktorskiej i jego prawa do głosowania w tej komisji – zarówno samo członkostwo recenzenta w tej komisji, jak i jego prawo do udziału w głosowaniach w komisji stanowią od wielu lat trwały element akademickiej tradycji w procedurach awansowych. Z uzasadnienia projektu nowego (a aktualnie

---

[15] A. Bochentyn, *Dowód z opinii biegłego w jurysdykcyjnym postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2020, s. 298-299.

[16] Rozwiązanie to budzi zastrzeżenia natury konstytucyjnej, ale *de lege lata* jest elementem obowiązującego w Polsce porządku prawnego. Bliżej na ten temat zob. M. Bogusz, M. Miłosz, *Konstrukcja związania negatywnymi recenzjami w nowym postępowaniu doktorskim i habilitacyjnym*, PiP 2022, nr 5, s. 88 i n.; H. Izdebski, [w:] J.M. Zieliński, H. Izdebski, *op. cit.,* nota 7 do art. 221, LEX/el. 2023.

obowiązującego) uregulowania postępowania doktorskiego nie wynika zaś, by intencją ustawodawcy było przełamanie tej tradycji. Wydaje się, że stworzeniu przez ustawodawcę nowego uregulowania postępowania doktorskiego towarzyszyła intencja przeciwna – respektowania tej tradycji i specyfiki postępowań naukowych.

Należy wskazać, że ustawodawca, tworząc procedury naukowe w p.s.w.n., niewątpliwie był świadomy ryzyka występowania połączeń różnych ról procesowych nauczycieli akademickich, jak również występowania powiązań organizacyjnych i interpersonalnych między nimi, czego rezultatem było wprowadzenie różnego rodzaju ograniczeń i zakazów dotyczących członkostwa w organach uczestniczących w postępowaniach naukowych (m.in. art. 190 ust. 2, art. 221 ust. 4 i 5 p.s.w.n.). Wymaga podkreślenia, że wśród tych ograniczeń nie ma jednak takich, które obejmowałyby zakaz łączenia funkcji recenzenta z członkostwem w organach uczestniczących w postępowaniach naukowych. Przeciwnie, udział recenzenta w komisji habilitacyjnej (pełniącej w postępowaniu habilitacyjnym funkcję porównywalną z funkcją komisji doktorskiej w postępowaniu doktorskim) został nawet przewidziany wprost przez ustawę (art. 221 ust. 4 i 5 p.s.w.n.).

Na zakończenie należy przypomnieć, że społeczność naukowa jest systemem autopojetycznym. To sami uczeni decydują o tym, co w nauce jest wartością uzasadniającą przyjęcie osoby, która tę wartość „wytworzyła", do społeczności uczonych lub jej awans naukowy. Szczególną i trudną do przecenienia rolę w procesie oceny – co w nauce jest wartością, a co nią nie jest – odgrywają recenzenci. Są oni – w pewnym sensie – przedstawicielami całej wspólnoty uczonych powołanymi do dokonania oceny wartości dorobku naukowego i osiągnięć naukowych innego naukowca. Mimo pełnienia funkcji recenzenta sami pozostają przy tym nadal członkami wspólnoty uczonych. Są oni ekspertami, tak jak ekspertami są ich koleżanki i koledzy zasiadający w organach lub komisjach doktorskich lub habilitacyjnych, a niepełniący funkcji recenzenta. Różnica między recenzentami a członkami naukowych gremiów decyzyjnych w postępowaniach naukowych polega jedynie na tym, że ci pierwsi są zobowiązani (właśnie z uwagi na konieczność sporządzenia recenzji) do poznania dorobku naukowego i osiągnięć naukowych kandydatów pełniej, głębiej i dokładniej. Są więc oni – właśnie z tego powodu – szczególnie predystynowani do tego, by współuczestniczyć także jako członkowie naukowych gremiów decyzyjnych w procesie nadawania stopnia naukowego, w tym stopnia doktora, a nie być z tego procesu eliminowani przy zastosowaniu instytucji wyłączenia (tylko na tej podstawie, że pełnili funkcję recenzenta).

Konkluzja wynikająca z powyższych rozważań sprowadza się do twierdzenia, że przepis art. 24 § 1 pkt 4 w zw. z art. 27 § 1 k.p.a. w zw. z art. 178 ust. 3

p.s.w.n. nie stanowi podstawy wyłączenia członka organu doktoryzującego ani członka komisji doktorskiej w postępowaniu doktorskim, w którym członek ten pełnił funkcję recenzenta.

Brak ustawowego zakazu kumulacji ról procesowych we wskazanym zakresie nie stoi natomiast na przeszkodzie wprowadzeniu przez podmioty doktoryzujące odmiennych uregulowań w aktach prawa zakładowego wydawanych na podstawie art. 192 ust. 2 p.s.w.n., jeżeli wprowadzenie tego rodzaju uregulowań podmioty te uznają za stosowne w ramach autonomii proceduralnej, będącej jednym z założeń leżących u podstaw nowego uregulowania postępowania doktorskiego w p.s.w.n.